

Mocno zbudowany fizycznie jest silny. Wiadomo. To, że brał na barki zespół, również wiadomo. Jednak to co nie jest często wystarczająco podkreślane na temat Edina Dzeko to świetna forma fizyczna. W tym sezonie bowiem, spośród wszystkich graczy z pola, Bośniak jest jedynym piłkarzem Romy, który nie miał nigdy kontuzji, obok Juana Jesusa, który jednak grał dużo mniej od niego.

To zasługa jego zdrowego trybu życia, zawsze wcześniej w łóżku, ze śródziemnomorską dietą bogatą w owoce i warzywa (jego żona Amra jest bardzo uważna w tym względzie) oraz treningi, które zaczyna zawsze przed klasycznymi sesjami z zespołem. Dzeko wychodzi zawsze na boisko z rozgrzanymi mięśniami i pracą przygotowawczą, która pozwala mu ograniczyć do minimum urazy. Nie tylko: Edin, z dwoma małymi dziećmi w domu, wychodzi jeść kolację poza domem tylko raz w tygodniu i w największej części przypadków do Ostii i Casal Palocco, bez przesadzania, gdyż musi spać - jeśli maluchy pozwolą - przez co najmniej 8 lub 9 godzin.

To widać na boisku, gdyż przez 3 sezony zagrał w 139 meczach, średnio 46 spotkań na sezon. Ostatni uraz zaliczył dokładnie rok temu, w maju, gdy opuścił mecz z Juventusem z powodu problemów z łydką. Potem, 12 długich miesięcy i był zawsze do dyspozycji. Jako jedyny, razem z Alissonem, spośród graczy z pierwszego składu. Nieprzypadkowo to dwójka wielkich, o których Monchi powiedział, że chce ich zatrzymać za wszelką cenę.

Autor: abruzzo